



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

kwiecień 2017

www.magazyn.policja.waw.pl



Nowy szef stołecznej Policji str. 5

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Jest taka pora roku, która nadaje światu uroku. Przyroda budzi się do życia, a słońce ogrzewa ciepłymi promieniami. „Wiosna - cieplejszy wieje wiatr, Wiosna - znów nam ubyło lat, Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy” – śpiewali przed laty Skaldowie. Nieodłącznie z chwilą jej nastania więcej w nas energii, optymizmu, uśmiechu i chęci zmian.

Niech te szczególne znaki towarzyszą także Wam, Drodzy Czytelnicy, podczas Świąt Wielkanocnych. Niech ten świąteczny czas napełni Wasze serca radością i pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość. W imieniu redakcji życzę udanego wypoczynku w gronie bliskich i serdecznych ludzi. Niech chwile spędzone wśród najbliższych dodadzą otuchy i pozwolą przezwyciężyć wszystkie trudności. Zapraszam do lektury wiosennego numeru miesięcznika.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Życzenia wielkanocne Kapelana Komendy Stołecznej Policji
- 2 Logistyka ma nowego komendanta
- 3 Życzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
- 4 Życzenia wielkanocne Komendanta Stołecznej Policji
- 5 Nowy szef stołecznej Policji
- 6 Policjant z KSP wziął udział w spotkaniu eksperckim w Bułgarii
- 6 SpoKREWnieni służbą

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Wydział Doskonalenia Zawodowego
- 8 WDZ = Wiedza + Doskonalsie + Zasady
- 10 Szkoła i instruuja
- 11 Warto się rozwijać
- 12 Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa w KSP
- 13 Komendanci z wizytą u rannego policjanta
- 13 Wdzięczni za uratowanie syna
- 14 Sherlock Holmes na tropie, czyli dlaczego kochamy kryminały
- 16 Zmiany w kadrze

WARTO WIEDZIEĆ

- 17 Opieka nad dzieckiem, gdy rodzice są policjantami
- 18 „Cyberprzestrzeń - nowe wyzwania i zagrożenia” - konferencja dla młodzieży

Z KART KRONIKI KONNEJ

- 18 Pokazy konne podczas ślubowania

KRYMINALNE HISTORIE STAREJ WARSZAWY

- 19 Zagadka kryminalna rozwiązana
- 18 Na tropie zbrodni

ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka



Co nam mówi Wielkanoc? Zmartwychwstanie Jezusa?

Wielkanoc to zryw ku życiu. Jezus zmartwychwstał, aby nam udzielić instrukcji, jak żyć w pełni. Nasze życie będzie nadal istnieć w wiecznym życiu z Bogiem. To trudne do pojęcia.

Aby to zrozumieć, trzeba uwierzyć w Chrystusa. Bo gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, „daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1Kor 15:13-14). Co do tego nie mamy na pewno wątpliwości, chociaż Zmartwychwstanie Chrystusa jest raczej faktem, którego rozumowo nie da się udowodnić. Tu potrzebna jest wiara.

Dlatego kobiety, które były przy pustym grobie nie wpadły w histerię. Działały racjonalnie. Nie pobiegły do faryzeuszów, ani do Heroda czy Piłata. Nie zamknęły się w murach Wieczernika, ale poszły świadczyć i nieść dobrą nowinę o Chrystusie Zmartwychwstałym. Dzisiaj pozwólmy, by Jego słowo rozpało nasze serca i niosło w świat nadzieję.

Pragnę życzyć wszystkim drogim policjantom i pracownikom cywilnym, głęboko przeżytego Triduum Paschalnego i radosnego Poranka Wielkanocnego, a także miłego świętowania w gronie najbliższych.



Ks. Józef Jachimczak
Kapelan KSP

Logistyka ma nowego komendanta

Nadkomisarz Piotr Byra decyzją Komendanta Głównego Policji z 3 kwietnia objął obowiązki Zastępcy Komendanta Stołecznej Policji ds. logistyki. Zastąpił na tym stanowisku młodszego inspektora Huberta Kowalczewskiego.

Nadkom. Piotr Byra służbę rozpoczął 22 lata temu w KSP. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie o specjalności: pedagogika specjalna. Służbę w Policji początkowo pełnił w OPP w Warszawie. W 1997 r. trafił do Wydziału Wywiadowczego KSP. Następnie piastował kierownicze stanowisko w komórce wywiadowczej KRP Warszawa IV. W 2008 r. objął stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Raszynie. Pięć lat później został Naczelnikiem Wydziału Administracyjno-Mieszkaniowego Biura Logistyki Policji KGP, a dwa lata później Naczelnikiem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego w strukturze KGP. Za swoje zasługi w służbie otrzymał: Brązowy Medal za Długoletnią Służbę, Brązowy Medal za Zasługi dla Policji oraz Srebrną Odznakę - Zasłużony Policjant. ■





Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Szanowni Państwo

Święta Wielkanocne to bez wątpienia wyjątkowy czas, który staramy się spędzić w gronie najbliższych. Z przyjemnością kultywujemy tradycję, którą przekazujemy kolejnym pokoleniom w naszych rodzinach. W ten sposób wzmacniamy łączące nas więzi i tworzymy bezcenne wspomnienia.

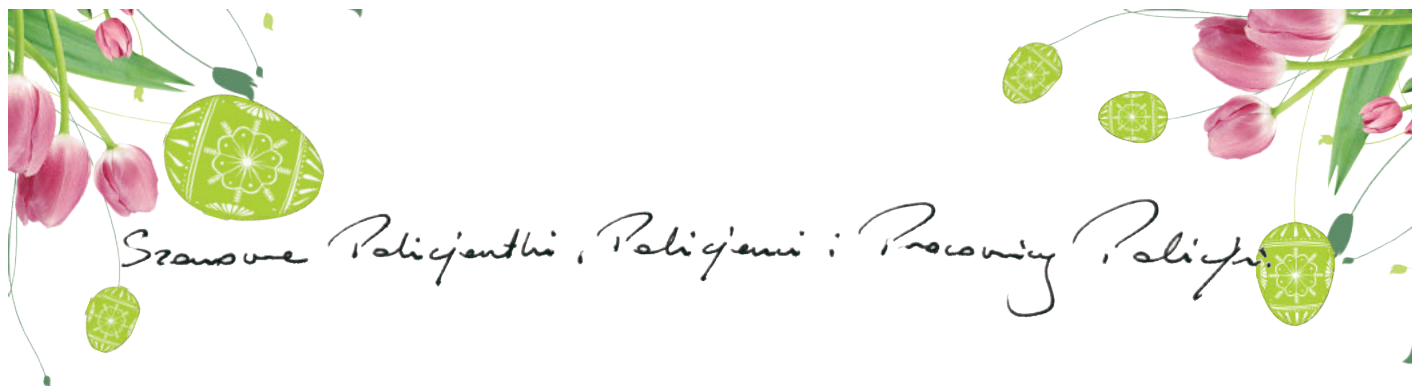
Na ręce wszystkich Funkcjonariuszek, Funkcjonariuszy i Pracowników Cywilnych składamy serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych oraz radosnych Świąt Wielkanocnych. Niech ten wyjątkowy czas Wielkiej Nocy będzie okazją do chwili wytchnienia od codziennych obowiązków i odpoczynku w gronie najbliższej rodziny. Niech łaska Zmartwychwstałego Chrystusa stanie się dla wszystkich źródłem inspiracji oraz siły do realizacji nowych wyzwań, które stawia przed nami życie.

Podziękowania oraz słowa uznania kierujemy do Państwa, którzy codziennie pełnicie służbę na rzecz Polski i Polaków. Często obowiązki służbowe stawiacie ponad życie rodzinne. Dlatego na najwyższy szacunek zasługują Wasi najbliżsi, którzy rozumieją i akceptują specyfikę służby. Jednak właśnie dzięki Waszemu poświęceniu i oddaniu obywatele zyskują to, co w dzisiejszych czasach jest niezwykle ważne i cenne – poczucie bezpieczeństwa. Bez wątpienia jest ono jedną z najważniejszych wartości, której potrzebuje każdy z nas, zwłaszcza wobec tak licznych zagrożeń występujących we współczesnym świecie. Wasza pełna poświęceń służba zasługuje na szacunek i uznanie zarówno wśród obywateli, jak i przełożonych. Naszą misją, jako kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest zapewnienie Wam najlepszych warunków służby i godnego wynagrodzenia. Dlatego w tym miejscu chcielibyśmy zapewnić wszystkich Państwa, że Ministerstwo nie pracuje nad zmianami w zakresie emerytur przysługujących funkcjonariuszom wszystkich służb podległych MSWiA.

Policjantkom i Policjantom, którzy w Święta Wielkanocne pełnić będą służbę życzymy, żeby świadomość wypełniania misji wobec społeczeństwa oraz wdzięczność obywateli choć w części zrekompensowały niemożność przeżycia tych chwil w gronie najbliższych.

Mariusz Błaszczak
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu w MSWiA



Szansone Polijentli, Polijemi i Pracowiny Polijji

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragnę wszystkim złożyć najserdeczniejsze życzenia pomyślności, zdrowia i pogody ducha. Niech te święta przyniosą wiarę w lepsze jutro, nadzieję na przyszłość oraz radość z każdej chwili dnia.

Życzę rodzinnej i ciepłej atmosfery przy świątecznym stole.

Szczególnie zwracam się do funkcjonariuszy, którzy w tym czasie będą pełnić służbę.

Dzięki Wam święta dla mieszkańców garnizonu warszawskiego to czas spokoju i pewności, że są bezpieczni. Dziękuję Wam za ten wysiłek oraz zaangażowanie podczas pełnienia obowiązków. Jednocześnie pragnę w szczególny sposób zwrócić się do Waszych najbliższych i podziękować za wsparcie, które Wam okazują.

Niech Wielkanoc przyniesie nam wszystkim dużo ciepła rodzinnego oraz wypoczynku od codziennych zmagani. To wyjątkowo dobry czas na podejmowanie nowych wyzwań i optymistyczne spojrzenie w przyszłość.

Z wyrazami szacunku

Komendant Stołeczny Policji

młodszy inspektor dr Rafał Kubicki



Nowy szef stołecznej Policji

AGNIESZKA WŁODARSKA

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na wniosek Komendanta Głównego Policji powołał na stanowisko Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. dr. Rafała Kubickiego. Uroczystość wręczenia aktu nominacyjnego odbyła się w Białej Sali Pałacu Mostowskich.

W siedzibie Komendy Stołecznej Policji, w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka, Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka wraz z zastępcą - nadinsp. Janem Lachem, Wojewody Mazowieckiego Zdzisława Sipiery, kadry garnizonu stołecznego oraz szefów zaprzyjaźnionych służb mundurowych, mł. insp. dr Rafał Kubicki odebrał z rąk ministra akt nominacyjny na stanowisko Komendanta Stołecznego Policji.

Następnie szef resortu, w asyście Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Stołecznego Policji, wręczył sześciu, wyróżniającym się w służbie policjantom nagrody pieniężne oraz pamiątkowe ryngrafy. Funkcjonariusze zostali nagrodzeni w podziękowaniu za profesjonalizm oraz determinację w wykonywaniu obowiązków służbowych podczas pełnienia służby na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak powiedział: – Garnizon stołeczny wyróżnia się z pośród innych nie tylko wielkością, ale przede wszystkim wyzwaniami, które stawiane są funkcjonariuszom – szczególnie mam tu na myśli dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców. (...) Życzę Panu Komendantowi dużo satysfakcji z powierzonych obowiązków. Jestem przekonany, że doskonale się Pan z nich wywiąże – tym bardziej, że doskonale zna Pan specyfikę garnizonu ponieważ pełnił Pan tu służbę przez wiele lat.

Jako kolejny głos zabrał Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk: – To bardzo ważny dzień dla jednostki. Objęcie

stanowiska Komendanta Stołecznego Policji to wielki zaszczyt i honor, ale także zobowiązanie wobec przełożonych, a przede wszystkim wobec mieszkańców. (...) Życzę Panu wielu dalszych sukcesów – szczególnie takich, jak ten, kiedy minister docenia pracę Pańskich podwładnych.

Do gratulacji oraz życzeń dołączyli się Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiery oraz kapelan stołecznych policjantów - ks. Józef Jachimczak.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał mł. insp. dr Rafał Kubicki, który podziękował za możliwość pokierowania tak wyjątkową jednostką. – Jest to dla mnie ogromne wyzwanie, ale po ostatnich 4 tygodniach, kiedy poznałem kadrę kierowniczą i przyjrzałem się codziennej pracy jednostki, jestem przekonany, że ze wszystkimi stawianymi przed nami wyzwaniami doskonale sobie poradzimy. Zwracając się do szefów zaprzyjaźnionych służb mundurowych Komendant Stołeczny Policji zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby dalsza współpraca na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy i okolicznych powiatów nadal układała się tak dobrze, jak dotychczas. Następnie Komendant Stołeczny Policji mł. insp. dr Rafał Kubicki wręczył pamiątkowe ryngrafy Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendantowi Głównemu Policji oraz Wojewodzie Mazowieckiemu.

Komendant Główny Policji z dniem 3 kwietnia 2017 r. powołał na stanowisko I Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Piotra BERENTA - Zastępcę Komendanta Stołecznego Policji. ■



Młodszy inspektor dr Rafał Kubicki rozpoczął służbę w Policji w 1995 roku. Od początku związany był ze stołecznym garnizonem. Posiada doświadczenie zarówno w pionie kryminalnym, jak i prewencji. Zajmował szereg stanowisk wykonawczych i kierowniczych w Komendzie Stołecznej Policji, w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie, Stołecznym Stanowisku Kierowania i Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym KSP. Był Pierwszym Zastępcą Komendanta Komisariatu Policji Warszawa Targówek. W marcu ubiegłego roku został Komendantem Miejskim Policji w Ostrołęce.

Z dniem 14 marca 2017 r. powierzono mu obowiązki szefa stołecznej Policji, a z dniem 5 kwietnia Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powołał go na stanowisko Komendanta Stołecznego Policji.

Mł. insp. Kubicki jest absolwentem Akademii Humanistycznej w Pułtusku i doktorem nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki. Prowadzi też zajęcia jako starszy wykładowca na Wydziale Pedagogicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Policjant z KSP wziął udział w spotkaniu eksperckim w Bułgarii



ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Od 27 lutego do 1 marca br. w Sofii trwało spotkanie eksperckie funkcjonariuszy Policji z Czech, Rumunii, Polski, Serbii oraz Bułgarii w ramach Komitetu Sterującego Projektem pt.: „Wspólne Działania w Zwalczaniu Transgranicznej Przeszyczości Zorganizowanej” realizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Bułgarii finansowane przez Fundusze Norweskie.

Przestawicielem polskiej Policji był st. asp. Robert Jabłoński – specjalista Wydziału do walki z Przeszyczością Gospodarczą Komendy Stołecznej Policji.

– Celem spotkania było podsumowanie wizyty studyjnej bułgarskich policjantów, która odbyła się w grudniu ubiegłego roku w Warszawie oraz nakreślenie ram do wspólnej płaszczyny w zwalczaniu przesytczości ekonomicznej, a w szczególności oszustwom kartowym oraz skimmingowi – mówi policjant.

W trakcie dwóch dni obrad wymieniono się informacjami dotyczącymi nowych trendów w przesytczości skimmingowej, nowatorskimi sposobami zwalczania tej przesytczości, jak również wypracowano lepsze metody do operacyjnej wymiany pozyskanych informacji. Policjanci uczestniczący w spotkaniu mieli możliwość przedstawienia swoich prezentacji multimedialnych, w których zawarli informacje związane z ich doświadczeniami z zakresu zwalczania tej przesytczości.

– Bliskie kontakty i wymiana informacji pomiędzy koordynatorami zajmującymi się zwalczaniem przesytczości skimmingowej w poszczególnych krajach powoduje, że są oni jeszcze lepiej przygotowani do walki z grupami przesytczymi – podsumował st. asp. Robert Jabłoński.



■ St. asp. Robert Jabłoński, Wydział do walki z Przeszyczością Gospodarczą KSP

Wizyta studyjna w Sofii miała charakter warsztatów dydaktyczno-szkoleniowych, a przez to była bardzo przydatna dla wszystkich policjantów uczestniczących w projekcie. ■

foto archiwum prywatne Roberta Jabłońskiego

SpoKREWnieni służbą

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W punkcie utworzonym na dziedzińcu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie przeprowadzono kolejną zbiórkę krwi w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Podczas trwania marcowej akcji, pod honorowym patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, w całym kraju zebrano ponad 3 tys. litrów krwi.

Zbiórkę krwi 28 marca br. zainauguował Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, który wyraził wdzięczność wszystkim chętnym do niesienia bezinteresownej pomocy ludziom. W ramach akcji przez cały marzec oddano ponad trzy tysiące litrów krwi. Komendant Stołeczny Policji mł. insp. dr Rafał Kubicki zapewnił, że ze swej strony wspiera inicjatywę honorowego krwiodawstwa i jako pierwszy patronatem objął Klub HDK działający przy Komendzie Stołecznej Policji. – Policjanci w ramach codziennej służby narażają swoje życie, a po służbie wspierają działania ratujące życie. Nasz stołeczny klub honorowych dawców krwi liczy 103 członków, ale wierzę, że ta liczba będzie rosła.

Podobną akcją przeprowadzono 9 marca przed siedzibą KGP. Chęć do oddania krwi wykazało 67 osób, z czego 55 spełniało kryteria zdrowotne, niezbędne do jej oddania. Łącznie zebrano prawie 25 litrów tej życiodajnej substancji. ■



foto Konrad Buchalc

WYDZIAŁ

DOSKONALENIA ZAWODOWEGO KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



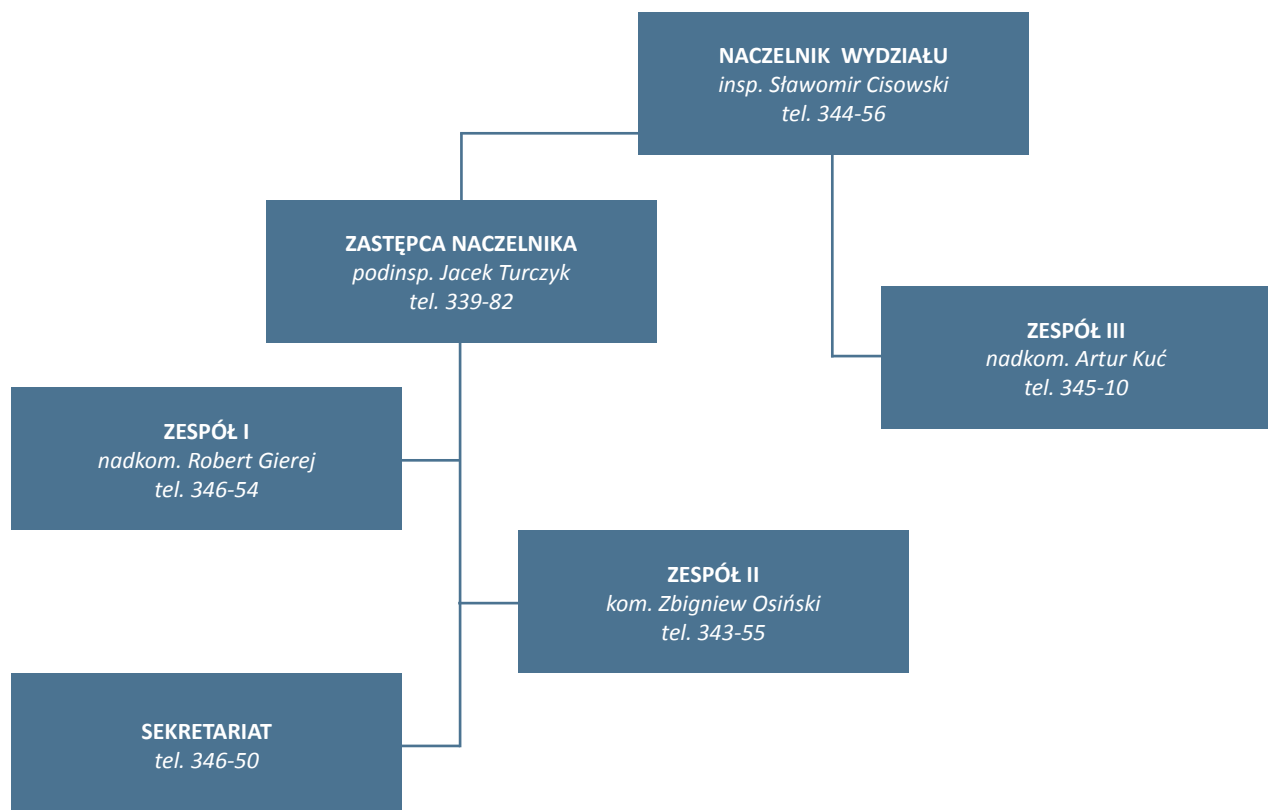
ZATRUDNIENI POLICJANCI - 19

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 8



Inspektor mgr inż. Sławomir Cisowski rozpoczął służbę w Policji w 1993 r. na wrocławskim Starym Mieście, w pionie kryminalnym. Przez wiele lat służył w pionie prasowo-informacyjnym Policji, gdzie doszedł do stanowiska rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji. Jest autorem zawodowych opracowań i publikacji, trenerem kursów i tłumaczem. Był twórcą pierwszej strony internetowej polskiej Policji. Od 20 grudnia 2017 r. pełni funkcję Naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, wcześniej (od 2012 r.) był zastępcą naczelnika w tym wydziale. Ukończył technikum mechaniczne oraz Akademię Rolniczą we Wrocławiu, a także studia podyplomowe na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskał tytuł pedagoga. Szlify oficerskie zdobył w 1996 r., stale podnosi kwalifikacje zawodowe, a także organizuje nowe formy doskonalenia zawodowego oraz uczestniczy w policyjnych działaniach i szkoleniach, także poza granicami kraju. Jego pasją jest popularyzacja historii, w szczególności poprzez rekonstrukcje historyczne. Przygotowywane przez niego scenariusze i komentarze służą przybliżeniu wielu polskich bitew. Zajmuje się również dziejami przedwojennej Policji Państwowej oraz losami jej funkcjonariuszy. Jest wiceprezesem Klubu Kolekcjonerów Policyjnych przy Sekcji Polskiej IPA oraz członkiem stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.

foto Konrad Bucholc



Wydział Doskonalenia Zawodowego KSP
ul. Puławska 44E, 05-509 Piaseczno (teren OPP KSP - blok nr 5), tel. (22) 603-46-50, fax (22) 603-47-25

WDZ = Wiedza + Doskonalenie + Zasady

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

To jeden z najbardziej kreatywnych wydziałów w stołecznym garnizonie. Cały zakres szkoleń i doskonalenia zawodowego policjantów i pracowników Policji leży w jego gestii. Do tego niezbędnych jest szereg czynników zaczynając od weryfikacji potrzeb, zapewnienia wykwalifikowanych wykładowców, poprzez organizację zajęć teoretycznych oraz praktycznych, finansowanie, aż wreszcie sprawdzian nowych umiejętności. Najważniejszą weryfikacją jest profesjonalne działanie i skuteczność policjantów w codziennej służbie. Najtrudniejszy egzamin Policja zdaje bowiem przed społeczeństwem.

Co robi wydział, aby stołeczni policjanci byli doskonali?

Celem doskonalenia zawodowego jest profesjonalne przygotowanie do realizacji policyjnych zadań, dlatego akronim naszej nazwy - WDZ - to również skrót od składowych naszej misji, bowiem Wiedza, Doświadczenie i Zasady to istotne elementy policyjnego warsztatu.

Czy szkolenia, które nadzoruje i przeprowadza nadzorowany przez Pana wydział są wystarczające?

Nie jest sztuką szkolić więcej i dłużej. Naszym zadaniem na poziomie KSP jest elastycznie reagować na bieżące potrzeby oraz dostosować proces doskonalenia zawodowego do możliwości kadrowych jednostek i komórek organizacyjnych garnizonu. Mamy dać możliwość i zapewnić warunki do utrzymania oraz podnoszenia kwalifikacji, jednak na pierwszym miejscu są potrzeby służby, a działalność WDZ ma niejako charakter „usługowy”.

Jakie umiejętności zawodowe są najbardziej pożądane u policjantów, a jednocześnie wymagające podnoszenia w ramach szkoleń?

Najważniejsze jest działanie skuteczne, bezpieczne i zgodne z prawem. W różnych sytuacjach wymaga to różnych umiejętności. Dlatego zajmujemy się zarówno prowadzeniem projektów obejmujących profilowane studia podyplomowe i specjalistyczne kursy, jak i podstawowym instruktazem z zakresu użytkowania płotów policyjnych. Jednocześnie każdy funkcjonariusz dzięki naszej pracy ma mieć możliwość doskonalenia umiejętności, przystąpienia do testu sprawności fizycznej oraz wykonania strzelań.

Długi staż pracy Pana Naczelnika w Wydziale Doskonalenia Zawodowego KSP pozwala Panu spojrzeć na powyższą kwestię w szerszej perspektywie. Jak zmieniło się zapotrzebowanie doskonalenia umiejętności policjantów w ciągu ostatnich lat?

Przybyło nam zadań. Kiedyś w zakresie wykonywania pewnych prac przez Policję kierowano się odrębnymi zasadami, wewnętrznymi regulacjami. Obecnie jesteśmy traktowani na równi z innymi podmiotami. Musieliśmy więc dostosować się do wymogów ogólnych i obowiązujących przepisów. Szkolenia BHP, uprawnienia specjalistyczne i kwalifikacje dotyczą Policji, jak każdej innej firmy. Musimy reagować na takie potrzeby i zapewniać szkolenia w nowych obszarach.

Jakie umiejętności będą wymagały poprawy w najbliższej przyszłości, a które nie są jeszcze objęte cyklem szkoleniowym?

Swoich policjantów i pracowników oceniają w pierwszym rzędzie przełożeni. Wydział Doskonalenia Zawodowego elastycznie reaguje na te potrzeby oraz wymagania wynikające ze stawianych Policji zadań. Czasem kwestie organizacyjne wymagają czasu, niekiedy kolejność realizacji przedsięwzięć wynika z prio-

rytetów finansowania. Nie odkładamy „na później” niczego, co jest niezbędne, ale pracując na poziomie garnizonu stołecznego jesteśmy bliżej jednostek i komórek organizacyjnych, lepiej rozumiemy uwarunkowania i realnie oceniamy możliwości. Jednak zawsze staramy się zaspokajać niezbędne potrzeby. Dlatego podejmujemy intensywną współpracę z podmiotami, które mogą być pomocne w naszej działalności oraz aktywnie i efektywnie realizujemy projekty szkoleniowe związane z pozyskaniem środków pomocowych.

Zarówno szkoleniami językowymi przed EURO 2012 czy studiami podyplomowymi nt. migracji oraz warsztatami w zakresie identyfikacji tożsamości osób w obliczu kryzysu imigracyjnego wpisywaliśmy się w szerszej rozumiane potrzeby szkoleniowe nie tylko Policji, ale także innych instytucji i służb. W miarę możliwości, w „projektach miękkich” trzeba łączyć możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności, a także pozyskania przydatnego oraz potrzebnego sprzętu czy wyposażenia. To „wartość dodana” działań w zakresie doskonalenia zawodowego, możliwa do uzyskania we współpracy ze specjalistami od funduszy pomocowych. Decydujące znaczenie ma jednak merytoryczno-organizacyjny walor tych przedsięwzięć oraz korzyści jakie przynoszą naszym policjantom i pracownikom.

**„Naszym zadaniem jest służyć WIEDZĄ,
wykorzystywać DOŚWIADCZENIE
i wpajać ZASADY...
po prostu WDZ”.**

Zawsze istotna jest efektywność podejmowanych działań. Oferowanie materiałów szkoleniowych przygotowanych wraz z fachowcami z wydziałów merytorycznych czy filmów instruktażowych, realizowanych m.in. przy wsparciu służby prasowej, czyli sięganie po dobre praktyki i korzystanie z doświadczeń. Celem jest stałe podnoszenie kompetencji uczestników naszych zajęć czy też wykorzystujących nasze opracowania.

Jak ocenia Pan kondycję fizyczną stołecznych policjantów i w jaki sposób jest ona doskonalona i weryfikowana?

Każdy policjant ma obowiązek dbać o swoją formę. Podstawę weryfikacji stanowi udział w dorocznym Teście Sprawności Fizycznej. Obecnie prowadzone są prace zmieniające uregulowania w tym zakresie. Obowiązek udziału w teście ma dotyczyć wszystkich funkcjonariuszy, bez względu na wiek oraz obejmować przystąpienie do wszystkich prób.

Ze swej strony staramy się, w miarę możliwości, zapewnić warunki, aby funkcjonariusze mogli utrzymywać i podnosić swoją sprawność fizyczną. W ostatnim czasie w profesjonalny sprzęt zostało wyposażone pomieszczenie do ćwiczeń w OPP, ▶



kolejne takie pomieszczenie powstaje w KSP. Organizujemy także szereg zawodów, a ponadto wszyscy zainteresowani udziałem w policyjnych imprezach sportowych otrzymują od nas wsparcie organizacyjne. Jest wiele osób, które angażują się i osiągają wspaniałe wyniki. Jednak możemy być jedynie inicjatorem, pośrednikiem i egzaminatorem. Każdy musi sam w sobie uruchomić wewnętrzną motywację oraz samodyscyplinę do ćwiczeń.

Jakie są umiejętności strzeleckie policjantów? Jak zorganizowane są szkolenia z tego zakresu i czy ich liczba jest wystarczająca?

Co prawda zakres wyszkolenia strzeleckiego corocznie określany jest w decyzji Komendanta Głównego Policji, jednak w KSP wdrażamy maksymalny program strzelań możliwy do prowadzenia na dostępnych obiektach. Ograniczeniem jest brak własnej strzelnicy, jednak realizujemy zajęcia na kilku obiektach i staramy się zwiększyć dostępność kolejnych poprzez podjęcie współpracy m.in. z jednostkami wojskowymi. Konsekwentnie od lat prowadzimy także wyszkolenie w zakresie użytkowania pistoletów maszynowych, strzelb i karabinków będących na wyposażeniu Policji, wdrażamy również nowe przedsięwzięcia.

Pomimo zeszłorocznych problemów, wynikających z braku możliwości wykorzystywania pistoletów P-99, udało się nam zapewnić warunki do strzelań i zabezpieczyć broń szkoleniową na potrzeby zajęć i sprawdzianów. Pozyskaliśmy dobre wyposażenie niezbędne w czasie treningu strzeleckiego m.in. zbijaki umożliwiające ćwiczenia bezstrzałowe. Corocznie przeprowadzamy warsztaty dla instruktorów prowadzących zajęcia oraz organizujemy zawody strzeleckie i wspieramy reprezentację naszej jednostki. Jeżeli ktoś chce strzelać, z pewnością ma w naszym garnizonie taką możliwość, jednak wyszkolenia strzeleckiego nie można upraszczać do oczekiwania, że wystrzeli się wiadro amunicji. To kwestia połączenia obycia z bronią, treningu „na sucho” oraz realizacji konkretnych założeń szkoleniowych.

Interwencje przeprowadzane przez policjantów są niekiedy dalekie od ideału. Czy konkretne przypadki np. z ostatniego roku są analizowane i uzupełniane w programie doskonalenia zawodowego?

Tego typu sytuacje są naturalnym źródłem informacji dla naszych instruktorów i wykładowców. Analizujemy te sytuacje, aby wykorzystać takie negatywne przykłady do poprawy poziomu przygotowania funkcjonariuszy. Ujęcie w trakcie zajęć sytuacji „z życia” pozwala zwiększyć świadomość konsekwencji braku przygotowania. Między innymi takie zdarzenia były dla nas impulsem do zwiększenia intensywności zajęć z zakresu posługiwania się paralizatorami i doposażenia naszej jednostki w sprzęt niezbędny do prowadzenia tych szkoleń.

Kwestia gotowości funkcjonariuszy do umiejętnego reagowania w sytuacjach szczególnych, to między innymi nasze stałe zaangażowanie w szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Przywiązujemy duże znaczenie do tej formy doskonalenia zawodowego i przy wsparciu OPP uruchomiliśmy specjalistyczną pracownię dysponującą warunkami i wyposażeniem, pozwalającą na organizację zajęć na profesjonalnym poziomie.

Łatwo jest oceniać i komentować jakąś interwencję „po fakcie”, jednak trzeba pamiętać, że sama krytyka czy wyszydzenie niczego nie wnosi. Zresztą wielu krytykantów, w sumie, nie wie, jak zadziałałoby w podobnych warunkach. Naszym celem jest spojrzeć na to, co się stało, w celu uchwycenia uchybień i wskazania skutecznych rozwiązań.

Na szkolenia niezbędne są duże i stałe nakłady. Jak wygląda finansowanie tych zadań?

Nie jest sztuką wydawać pieniądze na zakupy szkoleń lub wyposażenia. W Wydziale Doskonalenia Zawodowego KSP nie tylko szkolimy, ale także robimy wszystko, aby pozyskać środki na podstawie dobrze przygotowanych merytorycznie wniosków o środki pomocowe. Poza prowadzeniem doskonalenia zawodowego, rozwijamy także współpracę ze służbami i instytucjami pozapolicyjnymi w celu zdobycia możliwości bezkosztowego wsparcia w szkoleniach policjantów i pracowników Policji. Zamawiamy książki i otrzymujemy podręczniki, ale także sami wydajemy publikacje czy materiały, które zdobywają popularność wśród profesjonalistów. Kierujemy na doskonalenia zawodowe i warsztaty, ale wspieramy również szkoły policyjne naszą kadrami i efektami naszej pracy. Robimy swoje najlepiej, jak potrafimy. Naszym zadaniem jest służyć Wiedzą, wykorzystywać Doświadczenie i wpajać Zasady... po prostu WDZ.

Dziękuję za rozmowę. ■

Moja praca to...

chęć pomocy innym przez to, co robię - bo trzeba pamiętać, że efekty naszej pracy winny dobrze służyć innym.

Od pracowników oczekuję...

zaangażowania - mawia się, że „z niewolnika nie ma pracownika”, tym bardziej jaki przykład może dawać instruktor czy wykładowca, który realizuje swoją pracę bez przekonania?

Nie lubię...

tych, którzy starają się pokazać, że są „ważni” - nie robią czegoś, utrudniają lub opóźniają pracę innych, tylko po to, żeby pokazać tę swoją pseudowładzę.

Sposób na stres...

po prostu spacer wśród drzew, w parku, w lesie - odcieranie od denerwujących myśli.

Gdybym nie był w Policji...

mam wykształcenie techniczne, a zanim zostałem policjantem byłem detektywem, konwojentem i kierownikiem ochrony.

Ostatnio czytałem...

biografię Mannerheima, odnalazłem tam ciekawe wątki związane z polską historią.

Moim marzeniem jest...

z wiekiem marzenia są coraz prostsze i staram się je na bieżąco realizować.

Szkolą i instruuja

KARINA POHOSKA

Być instruktorem i szkolić innych to jedno, ale umieć ciekawie przekazać swoją wiedzę i stale być na bieżąco ze wszystkimi nowinkami w danym zagadnieniu - to drugie. O pracy Zespołu II Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP rozmawiałam z jego koordynatorem kom. Zbigniewem Osińskim.



POCZĄTKI SŁUŻBY

Kom. Zbigniew Osiński do Policji przyjął się w 1998 r. Rok później zaczął pracę w Wydziale Konwojowym, a w 2001 r. przeniósł się do ówczesnego Ośrodka Szkolenia Policji w Piasecznie, który w 2003 r. został zlikwidowany, a na jego miejsce powstał Wydział Doskonalenia Zawodowego. Od tamtej pory mój rozmówca jest z nim związany zawodowo.

Obecnie jest koordynatorem Zespołu II, który składa się z 8 osób, w tym jednej kobiety, którą jest nasza reprezentantka w judo, kom. Inga Kołodziej, o której pisałam na łamach styczniowego numeru SMP.

ZESPÓŁ II

Typowy dzień pracy Zespołu II to przede wszystkim realizacja czynności wcześniej zaplanowanych i wpisanych w miesięczny grafik. Pracownicy są wszechstronni i bez najmniejszego problemu mogą sobie nawzajem zastępować, gdy zajdzie taka potrzeba. Są pomocni, uzupełniają się i pewnie dlatego wśród nich panuje bardzo dobra atmosfera.

Zakres zadań, którymi zajmuje się zespół, jest bardzo szeroki. Organizują szkolenia m.in.: z zakresu użycia i obsługi strzelb, pistoletów maszynowych i karabinków wchodzących w skład uzbrojenia Policji; z zakresu taktyki i technik interwencji; w zakresie używania urządzeń/przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej (paralizatorów); w zakresie konwojowania i doprowadzania osób; w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego w postaci siatki obezwładniającej.

Policjanci Zespołu II to bardzo doświadczeni instruktorzy. – Każdy z nas ma wiedzę niezbędną do prowadzenia szkoleń oraz umiejętność dzielenia się nią z innymi – opowiada pan Zbyszek. Nie spoczywają na laurach, cały czas się doskonalą, uczestniczą w warsztatach i podnoszą swoje kwalifikacje. I co ważne, słuchają swoich słuchaczy, a potem bazują na otrzymanych uwagach i dopasowują program do potrzeb kursantów i uczestników szkoleń.

Na pewno w codziennej pracy przydaje się kilka ważnych cech, które dobry instruktor musi posiadać. Są to m.in.: wykształcenie

Policjant: kom. Zbigniew Osiński

Staż w Policji: 19 lat

Stanowisko: koordynator Zespołu II

pedagogiczne, odpowiednie kompetencje zawodowe, umiejętność pracy zespołowej i dzielenia się wiedzą, zrozumienie, komunikatywność oraz pozytywne nastawienie. – Konspekt szkolenia jest istotny, ale treści należy dostosować do grupy, tak by nikogo nie zanudzić i nie sprawić, że szkolenie będzie nużącym wykładem – opowiada pan Zbyszek.

W 2016 r. w 115 zorganizowanych przez nich szkoleniach wzięło udział ponad 2500 policjantów.

STRZELANIA POLICYJNE I SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA

Policyjne strzelania programowe obowiązują każdego policjanta. Jest to element codziennej służby i nie można o tym zapominać, tak samo jak o corocznym teście sprawności fizycznej. W 2016 r. do testu przystąpiło 5625 policjantów.

Jako doskonalenie zawodowe z zakresu sprawności fizycznej traktowane jest również branie udziału w zawodach sportowych organizowanych przez KGP, w których uczestnictwo Zespół II stara się umożliwiać policjantom garnizonu stołecznego, jak tylko może.

Zespół II szkoli instruktorów strzelań na specjalnych warsztatach oraz przygotowuje policjantów do egzaminów wstępnych na instruktorów. Obecnie w garnizonie stołecznym jest ok. 180 instruktorów strzelań.

Oprócz tego wszystkiego, współorganizują zawody strzeleckie, turnieje sportowe (mistrzostwa Komendy Stołecznej Policji w piłce halowej, nożnej, a także zawody w pływaniu) oraz pokazy samoobrony. Warto tu wspomnieć o programie „Bezpieczna mama”, który jest realizowany dla mam zainteresowanych szeroko pojętą tematyką bezpieczeństwa nie tylko swojego, ale i swoich pociech. Cykl takich spotkań organizowany jest w Centrum Kultury w Piasecznie i zawiera między innymi zagadnienia z zakresu obrony przed uderzeniem, duszeniem czy np. wyrwaniem torebki, a także z zakresu pierwszej pomocy.

Jednym z większych sukcesów Zespołu II jest to, że udało się otworzyć salę do podnoszenia sprawności fizycznej w OPP, a już niebawem zostanie otwarta druga taka sala w Komendzie Stołecznej Policji.

PO GODZINACH

Mój rozmówca jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego, więc w wolnym czasie zajmuje się głównie sportem. – Przez dość długi czas byłem trenerem drużyny seniorów w piłce nożnej, ale od pół roku się resetuję. Teraz w końcu mam wolne weekendy i bardzo to doceniam – przyznaje. Oprócz sportu pan Zbyszek uwielbia również wędkarstwo, któremu z chęcią się oddaje, bo jak sam mówi, nie ma nic lepszego niż cisza, spokój, wędka i łono natury. ■

Warto się rozwijać

AGNIESZKA WŁODARSKA

Inwestowanie w wiedzę pracowników to nie tylko podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, ale również możliwość zminimalizowania błędów, które mogą mieć miejsce podczas wykonywania codziennych obowiązków. Komórką, która zajmuje się m.in. rozpoznawaniem, analizowaniem potrzeb, organizacją oraz prowadzeniem szkoleń jest Wydział Doskonalenia Zawodowego, a szczególnie dwa zespoły, które wchodzi w jego skład – I i III.



WERYFIKACJA POTRZEB

Zajęcia, w których uczestniczą słuchacze, to praktycznie ostatni etap pracy zespołów. Najpierw trzeba rozpoznać potrzeby szkoleniowe komórek i jednostek. – Innych uprawnień potrzebują osoby zatrudnione np. w wydziale zaopatrzenia, a innych ci, którzy pracują w laboratorium kryminalistycznym czy w wydziale realizacji – wyjaśnia nadkom. Robert Gierej, koordynator Zespołu I. Podstawowym narzędziem, które do tego służy, są informacje otrzymane z jednostek i komórek organizacyjnych KSP oraz wynikające np. z analiz ankiet ewaluacyjnych przeprowadzanych na zakończenie odbytych szkoleń. – Następnie musimy zastanowić się, czy dane szkolenie możemy przeprowadzić we własnym zakresie korzystając np. z wiedzy merytorycznej pracowników innych wydziałów, czy też istnieje potrzeba zorganizowania szkolenia z udziałem zewnętrznych specjalistów – mówi policjant. – Następnie ustalamy, czy dane szkolenie można zrealizować bezkosztowo, czy wymaga to zakupu usługi. W tej drugiej sytuacji najpierw trzeba wdrożyć wymaganą procedurę ze strony zgłaszającej zapotrzebowanie jednostki czy komórki, ale cała kwestia zakupu przeprowadzana jest w naszym wydziale. Kolejnym krokiem jest przygotowanie programu szkolenia, który będzie zgodny z wytycznymi zawartymi w odpowiednich przepisach. Dopiero, kiedy to jest gotowe, wykładowcy mogą przystąpić do przygotowywania materiałów i pomocy dydaktycznych wykorzystywanych w trakcie zajęć ze słuchaczami.

KOGO SZKOLI WDW?

Myli się ten, kto myśli, że słuchaczami prowadzonych przez WDW szkoleń są jedynie policjanci i pracownicy garnizonu. Specjaliści wydziału prowadzą zajęcia np. z użycia środków przymusu bezpośredniego w ramach kursu podstawowego dla warszawskich strażników miejskich. – Na tym szkoleniu poruszane są także kwestie związane z przepisami ruchu drogowego, ochroną placówek dyplomatycznych oraz zagadnienia dotyczące działań prewencyjnych. W tych tematach wspierają nas eksperci z naszych komórek merytorycznych – mówi pan Robert. Słuchaczami specjalistów z WDW są również pracownicy warszawskiego zoo czy Kolei Mazowieckich. Szkołą się oni z zagadnień związanych z zagrożeniami terrorystycznymi. Udział

Policjant: nadkom. Robert Gierej

Staż w Policji: 25 lat

Stanowisko: koordynator Zespołu I

w szkoleniach to możliwość zdobycia nie tylko nowych, praktycznych umiejętności, ale także korzystanie z wypracowanych doświadczeń innych służb. Żeby jednak móc uczyć innych, samemu trzeba być specjalistą w danej dziedzinie. Jest to o tyle ważne, że wiedzę zdobytą z książek bardzo szybko weryfikuje codzienna służba. – Myślę, że dużym ułatwieniem dla mnie jest mój ponad 24-letni staż służby w Policji. Przez te wszystkie lata pracowałem m.in. jako dzielnicowy czy kierownik rewiru. Byłem też koordynatorem do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie i koordynatorem do spraw dzielnicowych w KSP – mówi pan Robert i dodaje: – Zawsze staramy się, aby przygotowywane przez nas materiały szkoleniowe były przydatne w codziennej służbie. Na przykład broszura, program szkoleniowy i film instruktażowy, dotyczące rozpoznawania fałszywych dokumentów, nie tylko trafiły do polskich szkół policyjnych oraz Straży Granicznej, ale są wykorzystywane także przez Policję macedońską.

NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ, CZYLI CO W PLANACH?

Jedne szkolenia jeszcze nie zdążyły się skończyć, a już planowane są kolejne. Niedawno ruszył cykl szkoleń przeznaczonych dla dzielnicowych w czasie którego policjanci są zaznajamiani z regulacjami zawartymi m.in. w zarządzeniu nr 5 KGP w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowych i ich kierowników, przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym procedurę „Niebieskiej Karty”. Szkolenie ma formę warsztatów. – W realizację tego przedsięwzięcia zaangażowani są specjaliści z wydziału prewencji oraz policyjni psychologowie, którzy prowadzą panel poświęcony komunikacji interpersonalnej. Specjaliści z WDW szkolą z zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Ta część odbywa się w specjalnie przygotowanej do tego celu pracowni, gdzie do dyspozycji są m.in. nowe fantomy. W sumie planujemy przeszkolić około 600 dzielnicowych – opowiada nadkom. Robert Gierej. Pracownicy WDW są w trakcie opracowywania trzech kolejnych dużych programów. W jednym ze szkoleń uczestniczyć będą policjanci z komórek patrolowo-interwencyjnych, kolejne przygotowywane jest z myślą o nowo przyjętych do służby policjantach, gdzie poruszane będą m.in. zagadnienia związane z podstawowymi prawami oraz obowiązkami funkcjonariuszy i kwestiami stosownego zachowania w instytucji hierarchicznej, a słuchaczami trzeciego mają być funkcjonariusze agencji wywiadu.

NIE TYLKO SZKOLENIA

Wśród zadań pracowników z Zespołu I znajduje się także prowadzenie biblioteki zawodowej, z której mogą korzystać wszyscy policjanci i pracownicy garnizonu. Pracownicy z zespołów I i III są zaangażowani do pomocy w organizowaniu zawodów i turniejów podnoszących wiedzę i umiejętności policjantów. Tak dzieje się chociażby w przypadku corocznych konkursów „Patrol Roku”, „Dzielnicowy Roku” czy zawodów kynologicznych. – Chociaż wszystkie te konkursy mają swoich koordynatorów w innych wydziałach, to bez naszego wsparcia trudno byłoby je przeprowadzić. ■

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa w KSP

PODINSP. DANIEL MIESZKUNIEC

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to jedno z głównych działań Komendy Stołecznej Policji na rzecz bezpieczeństwa obywateli (obok reaktywacji posterunków Policji oraz uspołecznienia roli dzielnicowego) służących zbliżeniu Policji do społeczeństwa. Ma ona na celu odzwierciedlać zagrożenia już zarejestrowane przez służby, wskazywać zagrożenia dostrzeżone przez obywateli, służyć ocenie i optymalizacji dotychczasowych struktur organizacyjnych Policji oraz umożliwić wymianę informacji pomiędzy Policją a społeczeństwem.

Działania związane z opracowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa (KMZB) zostały rozpoczęte w 2016 roku, zgodnie z poleceniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ideą było, aby w ramach prac nad mapami zagrożeń, poszczególne jednostki Policji, w tym Komenda Stołeczna Policji, w możliwie najszerszym stopniu współpracowały z lokalnymi społecznościami. Współpraca ta miała opierać się o debaty i konsultacje społeczne, zaangażowanie organizacji pozarządowych, samorządów i lokalnych mediów oraz wszystkich zainteresowanych podmiotów, które mogły posiadać wiedzę o różnych aspektach zagrożeń występujących na danym obszarze i w określonych środowiskach.

Działająca już drugi rok interaktywna mapa jest doskonałym źródłem informacji o zagrożeniach, spełnia też rolę platformy wymiany informacji pomiędzy społeczeństwem a Policją. Należy mieć na uwadze, że nie jest to jedyne źródło takich informacji, ponieważ nie wszyscy korzystają z internetu. KMZB to jeden z wielu dostępnych kanałów komunikowania się społeczeństwa z Policją. W dalszym ciągu do dyspozycji mieszkańców pozostają dzielnicowi, z którymi można komunikować się zarówno za pośrednictwem telefonu, poczty elektronicznej, jak i osobiście.

Należy podkreślić, że pozytywnie zweryfikowane zagrożenia na KMZB oddają stan rzeczywisty występujący na określonym obszarze. Jest to sygnał dla stołecznych policjantów odpowiadających za bezpieczeństwo obywateli do podjęcia stosownych działań, eliminujących określony rodzaj zagrożenia.

KMZB stanowi również ważne źródło informacji dla służby kryminalnej (choćby w zakresie zwalczania przestępczości narkotykowej). W gestii stołecznych policjantów pozostaje wykorzystanie informacji z KMZB do podejmowania działań zmierzających do zapewnienia odpowiednio wysokiego poziomu poczucia bezpieczeństwa obywateli. W przypadku takich zagrożeń, jak np. niewłaściwa infrastruktura drogowa czy też zła organizacja ruchu drogowego, zadaniem KSP jest stwierdzenie występowania takiego faktu, a następnie powiadomienie właściwych podmiotów z wnioskiem o usunięcie nieprawidłowości. Podobnie jest z problemem bezdomności, rozpatrywanym w kontekście działań pomocowych dla takich osób począwszy od wskazywania punktów, gdzie mogą uzyskać pomoc socjalną, po kontrole miejsc ich przebywania, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, kiedy niskie temperatury powodują realne zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia.

Zgodnie z założeniami KMZB wszystkie naniesione zagrożenia na mapę są zweryfikowane z należytą starannością. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z założeniami KMZB nie służy ona do zgłaszania interwencji! W tym celu w dalszym ciągu należy korzystać z telefonów alarmowych 112 i 997 lub bezpośredniego kontaktu z Policją. Zgodnie bowiem z wewnętrznymi regulacjami w zakresie weryfikacji naniesionych zagrożeń, proces weryfikacji zagrożenia może trwać 7 dni.

KMZB dostępna jest na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji, a jej obsługa została zaprojektowana tak, aby bezproblemowo, wręcz intuicyjnie mógł z niej skorzystać każdy obywatel. Została opra-

cowana w oparciu o informacje własne Policji, czyli m.in. statystyki policyjne, a także na podstawie informacji przekazanych przez podmioty biorące udział w konsultacjach społecznych oraz w oparciu o wyniki badań opinii publicznej, a także informacje różnych instytucji. Znajdą się tam także dane m.in. o przestępstwach najbardziej uciążliwych społecznie: kradzież cudzej rzeczy, kradzież z włamaniem, rozbój, uszkodzenie rzeczy, wymuszenie, bójka, pobicie, uszczerbek na zdrowiu, oszustwo „na wnuczka” i „na policjanta” oraz przestępstwa na tle seksualnym, przestępstwa narkotykowe związane z posiadaniem i udzielaniem innej osobie środków odurzających lub substancji psychotropowych, przestępczość nieletnich. Uwzględnione zostały także wybrane kategorie przestępstw gospodarczych, informacje o zagrożeniach w ruchu drogowym i wypadkach drogowych.

Za pomocą interaktywnej strony można przekazywać informacje o zagrożeniach występujących w okolicy. Następnie takie sygnały są zweryfikowane i jeśli się potwierdzą, zostają wprowadzane wprost na mapę. Na podstawie Decyzji nr 408 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 22 września 2016 roku w Komendach Rejonowych/Powiatowych Policji wyznaczono koordynatorów lokalnych odpowiedzialnych za właściwe funkcjonowanie tego narzędzia informatycznego. Za całość realizacji zadań związanych z KMZB odpowiedzialny jest koordynator wojewódzki pełniący służbę w Wydziale Prewencji KSP.

W okresie od 1 lipca 2016 r. do 27 marca 2017 roku zgłoszono 16.063 zdarzenia. Najczęściej zgłaszane potwierdzone zagrożenia to: nieprawidłowe parkowanie, spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym, przekraczanie dozwolonej prędkości. Dzięki interaktywnej mapie stołeczni funkcjonariusze m.in. zatrzymali ponad 40 osób, które posiadały przy sobie środki odurzające. Zatrzymania dokonywane były w rejonach wskazanych na mapie lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, a zatrzymani posiadający substancje zabronione często współpracowali podając ważne informacje o osobach trudniących się handlem narkotykami. W obszarze dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym stołeczni policjanci zastosowali wobec kierujących pouczenia, nałożyli mandaty karne kredytowane, zatrzymali dokumenty prawa jazdy za przekroczenie prędkości.

Na terenie m.st. Warszawy na bieżąco są realizowane działania dotyczące rozpropagowywania Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa w taki sposób, aby zapewnić udział jak największej liczby mieszkańców w tym przedsięwzięciu. Promocja polega m.in. na: zamieszczeniu informacji na stronie internetowej KSP oraz jednostek podległych, wyświetlaniu komunikatów na ekranach informacyjnych w Metrze Warszawskim oraz Kolejach Mazowieckich, publikacji artykułów prasowych w środkach masowego przekazu, audycjach radiowych i programach telewizyjnych. Prowadzona jest także kampania informacyjna w ramach policyjnych stoisk promocyjnych wystawianych na lokalnych imprezach. W ramach spotkań z mieszkańcami dzielnicowi na bieżąco przekazują informację o funkcjonalności mapy. Ponadto realizowana jest dystrybucja plakatów i ulotek informacyjnych. ■

Komendanci z wizytą u ранnego policjanta

AGNIESZKA WŁODARSKA

Komendant Stołeczny Policji mł. insp. dr Rafał Kubicki wraz z zastępcą podinsp. Andrzejem Krajewskim odwiedzili w szpitalu policjanta, który odniósł obrażenia podczas policyjnych działań skierowanych przeciwko złodziejom samochodów. Obaj życzyli funkcjonariuszowi szybkiego powrotu do zdrowia.

Akcja policjantów zajmujących się zwalczaniem przestępczości samochodowej miała miejsce w czwartek 16 marca na warszawskiej Pradze Północ. Policjanci z wydziału kryminalnego z KRP Warszawa II zorganizowali zasadzkę na złodziei samochodów. Podczas próby zatrzymania jeden z policjantów został potrącony przez samochód, w którym siedziały osoby podejrzewane o popełnienie przestępstwa. Policjant z obrażeniami nogi został przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł operację. Obecnie jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo, ale czeka go wielomiesięczna rehabilitacja.

W trakcie działań niegroźnie rannych zostało również dwóch innych funkcjonariuszy, którzy po udzieleniu im pomocy medycznej zostali zwolnieni do domów.

Mokotowscy policjanci zatrzymali jedną osobę oraz odzyskali skradzionego hyundaia IX35 i zabezpieczyli volvo V40, którym poruszali się sprawcy. Daniel D. usłyszał już zarzut za kradzież pojazdu. Sąd zastosował wobec niego 3-miesięczny areszt. Policjanci prowadzą intensywne czynności, które mają na celu zatrzymanie dwóch pozostałych mężczyzn, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Komendant Stołeczny Policji mł. insp. dr Rafał Kubicki wraz z Zastępcą Komendanta Stołecznego Policji podinsp. Andrzejem Krajewskim oraz Komendantem Rejonowym Policji Warszawa II mł. insp. Jackiem Hernerem odwiedzili w szpitalu ранnego po-



■ Komendanci podczas odwiedzin w szpitalu u ранnego policjanta

licjanta. Komendant podziękował policjantowi za ofiarną, pełną poświęcenia służbę i życzył jak najszybszego powrotu do zdrowia. Zapewnił, że w każdej chwili może on liczyć na pomoc przełożonych. Wyraził również przekonanie, że funkcjonariusz w pełni sił niebawem powróci do służby. ■

foto Konrad Bucholc

Wdzięczni za uratowanie syna

MŁ. ASP. KINGA CZERWIŃSKA

„Szanowni Państwo! Z całego serca dziękujemy Państwu za uratowanie naszego syna. Dzięki Państwa bohaterskiej postawie daliście szansę na życie, na doświadczenie radości, szczęścia i sukcesów. (...) Uratowaliście Państwo życie naszego drogiego syna, za co jesteśmy Wszystkim Państwu, którzy brali udział w tym zdarzeniu, dozgonnie wdzięczni” – czytamy w liście przesłanym do Komendanta Komisariatu Rzecznego Policji.

Rankiem 20 grudnia dyżurny Komisariatu Rzecznego przekazał patrolowi motorowodnemu informację o tonącej osobie w okolicach Mostu Poniatowskiego. Patrol w składzie sierż. shtab. D. Soborski oraz strażnik miejski M. Olesiejuk potwierdzili, że na 512,5 km rzeki Wisły w jej nurcie znajduje się mężczyzna. Niezwłocznie podjęli akcję ratunkową, gdyż niesiona z nurtem rzeki osoba kilkakrotnie zanurzała się pod taflę wody, rozpaczliwie walcząc o oddech. Skrajnie wyczerpanego mężczyznę funkcjonariusze podjęli na pokład łodzi. Udzielili mu niezbędnej pierwszej pomocy i zabezpieczyli folią izotermiczną przed dalszym wychładzaniem się organizmu. Następnie mężczyznę przekazano pogotowiu ratunkowemu.

To była jedna z wielu akcji ratowniczych, z jakimi mają do czynienia policjanci rzeczni w swojej codziennej pracy. Ta jednak okazała się szczególna. Matka uratowanego mężczyzny w kilku

słowach spisanych na kartce wyraziła swą wdzięczność za uratowanie syna. „Szanowni Państwo! Z całego serca dziękujemy Państwu za uratowanie naszego syna. Dzięki Państwa bohaterskiej postawie daliście szansę na życie, na doświadczenie radości, szczęścia i sukcesów. (...) Uratowaliście Państwo życie naszego drogiego syna, za co jesteśmy Wszystkim Państwu, którzy brali udział w tym zdarzeniu, dozgonnie wdzięczni. Wraz z wyrazami szacunku i podziękowań przesyłamy Państwu życzenia dalszej dobrej pracy oraz szczęścia w życiu zawodowym i osobistym”.

Funkcjonariuszom, biorącym udział tego dnia w akcji ratunkowej, gratulujemy postawy godnej naśladowania. Historia z przedświątecznych zmagañ grudniowych na wodzie przestała być „akcją jakich wiele”. Podziękowania, wdzięczność oraz życzenia rekompensują trudy często niebezpiecznej pracy policyjnej. ■

Sherlock Holmes na tropie, czyli dlaczego kochamy kryminały

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA



Trudno dziś znaleźć osobę, która nie przeczytałaby w swoim życiu chociaż jednej powieści kryminalnej lub nie obejrzała filmu z wątkami kryminalnymi. Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego tak wiele osób kocha kryminały? Co sprawia, że przedstawione w nich trudne tematy, takie jak zbrodnia, świat przestępczy, praca Policji, przyciągają tak wielu czytelników i widzów? Niektórzy z Was z pewnością sami przyznają, że wręcz zaczytują się w powieściach kryminalnych, a lektura tak ich pochłania, że zapominają o wszystkim dookoła. Inni pewnie z wypiekami na twarzy czekają już na kolejny odcinek ulubionego serialu z suspensem (ang. suspense oznacza napięcie), dreszczykiem.

RELAKS CZY FASCYNACJA ZŁEM?

Sędzia Piwnik trochę z przekorą przekonywała uczestników debaty na UW, że jej miłość do kryminałów jest mniejsza niż osób, które na co dzień nie mają tak wiele wspólnego ze sprawami karnymi i sięgają po nie dla relaksu. Ona sama często już w połowie książki czy filmu traci zainteresowanie, bo składając wiele faktów może z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć zakończenie.

Wielu autorów książek o tej tematyce, jak zapewnia profesor Czubaj, stara się jednak być wiarygodnymi i fachowo opisywać np. czynności na miejscu zdarzenia czy kwestie medycyny sądowej tak, by zachować zbieżność elementarną między światem fikcji a światem rzeczywistym, światem realnej zbrodni.

Dlaczego więc czytamy kryminały? Pewnie dlatego, że w ten sposób się relaksujemy. A może fascynujemy się złem, zbrodniami, zabójstwami? „Łatwiej jest czynić zło niż dobro. Jeśli bowiem chcemy być dobrymi ludźmi, musimy w sobie wypracować jakieś hamulce, narzucić sobie pewne ograniczenia” czytamy w książce „Zbrodnia prawie doskonała” prof. Moniki Całkiewicz i Iwony Szymalii. Czy tak jest w rzeczywistości? Prof. Całkiewicz przypomina, że jedna z teorii kryminologicznych dowodzi, że jeśli czytamy o czymś złym lub uczestniczymy w grze, w której zabijamy wirtualnie dziesiątki przeciwników, to w ten sposób wyładowujemy swoją agresję. Wirtualna, fikcyjna agresja zaspokaja naszą naturalną potrzebę agresji, która w większym lub mniejszym stopniu podobno w każdym człowieku drzemie. Zbrodnia zawsze była fascynująca. Nie dziwi więc nikogo, że Artur Conan Doyle musiał ożywić Sherlocka, bo czytelnicy nie chcieli pogodzić się ze śmiercią literackiego bohatera.

Według prof. Całkiewicz jest jeszcze inny powód, dla którego czytamy kryminały. Otóż pobudzają nas intelektualnie. Rozwiązywanie zagadki kryminalnej jest po prostu fajną, lubianą przez nas rozrywką, wyzwaniem, które sobie stawiamy. Dlatego tak chętnie śledzimy losy policjantów czy detektywów, by razem z nim wytropić sprawcę.

Gen. Rapacki przekonuje, że niektóre filmy i seriale kryminalne nie mają wiele wspólnego z życiem. W rzeczywistości nawet jednostkowe zdarzenie angażuje dużą grupę osób, a postępowanie jest tym bardziej skomplikowane i długotrwałe, im bardziej złożona jest struktura przestępcza, którą policjanci rozpracowują. Stąd też funkcjonariusze muszą być dziś wyposażeni we wszechstronną wiedzę z zakresu psychologii, socjologii, kryminologii

i kryminalistyki, muszą umieć wnioskować w oparciu o zabezpieczone ślady. Skuteczny policjant to konglomerat umiejętności i predyspozycji.

W dyskusję włączył się także za pośrednictwem Skype’a red. Pytlakowski, który bardzo lubi czytać i oglądać kryminały. Dostrzega w nich wartości literackie. Dobry kryminał według niego to świetna powieść, więc zachęca do sięgnięcia np. po powieści Macieja Słomczyńskiego piszącego pod pseudonimem Joe Alex czy po serie kryminałów osadzonych w Kazimierzu Dolnym jego nieżyjącej już ciotki Ireny Szymańskiej, piszącej pod pseudonimem Anna Kornik.

I choć sam zajmuje się dziennikarstwem, a to trochę inna forma literacka niż kryminał, to zaznacza, że wielu autorów powieści kryminalnych zaczynało od dziennikarstwa, tak jak Zygmunt Miłoszewski, prof. Mariusz Czubaj czy Katarzyna Bonda. Dodał też, że pisząc o sprawach kryminalnych trudno nieraz być całkowicie bezstronnym. Czytelnik artykułów, reportaży czy książek z pewnością dostrzeże, że autor opowiada się po jakiejś ze stron.

RECEPTA NA DOBRY KRYMINAŁ

Co robić, żeby był ciekawy? Profesor Czubaj, który o sobie mówi, że jest takim kryminalnym stalkerem, bo stale zamęcza telefonami ekspertów, z którymi współpracuje, wymienił kilka takich elementów: sprawnie skonstruowana fabuła w oparciu o wzorec klasycznej XIX-wiecznej powieści, zachowanie możliwie realistycznej konwencji i współpraca z ekspertami takimi jak np. wybitny polski profiler Bogdan Lach.

Sędzia Piwnik przekonywała jednak, że nie należy przeceniać roli profilerów, choć rzeczywiście wielu twórców przypisuje im znaczącą rolę w swojej książce czy filmie. Świat literacko-filmowy jest jednak zupełnie inny niż ten, który łączy się ze zbrodniami i z tym, co wiemy o sprawcy. W życiu nie każde przestępstwo zostaje wykryte, a w procesie rozwiązywania zagadki często powstaje tyle trudności, wynikających ze złożoności sprawy, że nie znajduje to odzwierciedlenia w wartkiej fabule kryminału. Przyznała też, że nieraz sama nie poznaje w przekazach medialnych spraw, zdarzeń i ludzi, z którymi miała okazję zaznajomić się nieco lepiej. By podnieść walor edukacyjny, warto nieraz, według niej, barwnie i z dbałością o szczegóły, pokazać np. czynności policjantów podczas prowadzonego postępowania przygotowawczego, pracę prokuratora czy salę sądową. Film „Tydzień z życia mężczyzny” w reżyserii Jerzego Stuhrta jest tego dobrym przykładem. Twórcom udało się pokazać sąd z zawiłymi procedurami karnej, nie tracąc nic z tego, co zapisane w prawie oraz z dynamizmu akcji. Sędzia podkreśliła też, że niezwykle ważne jest, by konsultanci zrozumieli potrzeby pisarza, reżysera czy scenarzysty, a jednocześnie nie chcieli narzucać tego, co jest wpisane w ich profesję.

TWÓRCZA WYOBRAŹNIA

„Prawdziwe życie przynosi zdecydowanie dziwniejsze wydarzenia niż jest w stanie wymyślić najbardziej twórcza wyobraźnia” – mówi Sherlock w jednej z książek Conan Doyle’a. Zgadza się z tym gen. Rapacki. Według niego sprawcy uznawani w swoim otoczeniu za porządnymi obywateli, tak naprawdę stoją na czele ▶



■ Debata Uniwersytetu Otwartego UW w Auli Starej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

zorganizowanych grup przestępczych. Znając codzienne realia pracy Policji i świata przestępczego, chętnie więc sięga po kryminały, ale tylko te maksymalnie realistyczne, np. „Black Out” czy „Zero” Marca Elsberga. Scenariusz, według którego za chwilę jakaś organizacja terrorystyczna może globalnie odciąć zasilanie energią, staje się bardzo realny, wyzwala w czytelniku potrzebę myślenia, wybiegania naprzód, zastanowienia się, czy mamy procedury, czy jesteśmy gotowi zmierzyć się z takim zagrożeniem.

PROZA ŻYCIA

Analizując zabójstwa popełniane w naszym kraju można stwierdzić, że z reguły dochodzi do nich w kuchni, przy wykorzystaniu noża kuchennego i nie jest to wcale misterna konstrukcja. W grę wchodzi raczej emocje, a nie przygotowany plan. – Takie sprawy nie są tematami na powieści kryminalne. Nie ma tu elementu, który pobudzałby do wysiłku intelektualnego, tylko raczej moglibyśmy zastanawiać się nad skomplikowaną stroną natury ludzkiej – przekonywała sędzia Piwnik.

Wyjątkiem jest sprawa z lat 80. Pewien mężczyzna handlował walutą. Razem z żoną prowadził życie, dość luksusowe, jak na tamte czasy. Pewnego dnia żona udusiła go jedwabnym krawatem. Nie dla pieniędzy, tylko dlatego, że kazał jej nosić futro z lisa, ona wolała inne. Zadecydowało silne wzburzenie. Ciekawym wątkiem tej sprawy było zaginięcie samochodu ofiary. Jak się okazało, gdy zabójczyni siedziała w więzieniu, pozostała część rodziny pocięła auto na kawałki, by odnaleźć ukryty rzekomo wewnątrz wyjątkowy brylant. Podobno nie został znaleziony.

WSPÓŁCZESNA TECHNIKA

Dziś trudno sobie wyobrazić, że udowodnienie winy mogłoby odbyć się bez zastosowania różnych metod kryminalistycznych. Czy autorzy kryminałów dobrze je znają? Według prof. Całkiewicz przed laty autorzy opisując sprawę odbiegali od rzeczywistości, albo ją przeinaczali, albo opisywali metody nieistniejące. Często nie zgadzała się liczba sędziów w składzie orzekającym. Teraz jest zwykle inaczej. Niektórzy czytelnicy traktują kryminały, jak podręczniki kryminalistyki lub książki o procesie karnym. Obserwują zmiany w tej dziedzinie wiedzy. Wiele spraw dotychczas niewykrytych, dzięki badaniom genetycznym może znaleźć swój finał w sądzie.

Kiedyś na miejscu zdarzeń technik miał do dyspozycji tylko aparat analogowy, dziś może zrobić nagranie video, mamy też skanery 3D, kamery sferyczne, pozwalające na stworzenie wirtualnej rzeczywistości, np. modelu pomieszczenia, do którego będzie można

wrócić po latach i obejrzeć jakiś punkt z dowolnego miejsca.

INSPIRACJA DLA PRZESTĘPCY?

Przed laty w pewnym filmie reżyser pokazał włamanie do banku. Sprawcy przez otwór w podłodze chcieli się dostać do skarbcza. By nie robić hałasu, zrobili małą dziurkę, a pod nią wsadzili parasol automatyczny. Gdy złodzieje powiększali otwór, otwarty parasol zatrzymywał spadający gruz. Później okazało się, że kilku innych sprawców próbowało wykorzystać tę metodę.

Prof. Całkiewicz tłumaczy to tzw. copy cut – kopiowaniem zachowań przestępczych. Niektórym fanom kina znany jest z pewnością film „Siła magnum”. Podczas sceny zabójstwa prostytutki alfons zmusza ją do wypicia żrącej substancji. Kobieta umiera. Ten modus operandi został skopiowany następnie przez kilku mężczyzn w Stanach Zjednoczonych. Podczas rozprawy przyznali się, że wielokrotnie widzieli ten film w kinie i byli zafascynowani prostotą tego zabójstwa. W praktyce okazało się to o wiele trudniejsze.

Jednak nie zawsze sprawca poszukuje przepisu na przestępstwo doskonałe. Z doświadczenia pani profesor wynika, że jeśli w ogóle go szuka, to raczej nie w książkach kryminalnych, chociaż i to się zdarza, tylko w programach informacyjnych. Przykładem dość dobrze nam znanym są przestępstwa na tzw. wnuczka. Choć z jednej strony starsi ludzie zachowują większą ostrożność, to z drugiej wielu młodych ludzi, którym spodobała się ta metoda, próbuje ją powtarzać.

ZBRODNIA DOSKONAŁA

Sędzia Piwnik twierdzi, że chyba nie da jej się stworzyć. Według niej niedoskonalą są ci, którzy próbują sprawę rozwiązać. Pamięta sprawę uniewinnionego mężczyzny oskarżonego wcześniej o zabójstwo i dwa usiłowania zabójstwa. Dowody jednoznacznie wskazywały na jego winę. Jedną z niedoszłych ofiar rozpoznała go. Sprawa się zdecydowanie skomplikowała, gdy w charakterze świadka został wezwany inny mężczyzna, różniący się od ofiary zaledwie centymetrem wzrostu, wiekiem (10 lat różnicy) i tym, że jeden miał pieprzyk z lewej, a drugi z prawej strony nosa. Gdy kobieta, która wcześniej podczas okazania rozpoznała sprawcę, zobaczyła świadka, rozplakała się. Nie potrafiła powiedzieć, który z nich jest sprawcą.

Amerkańska fundacja o nazwie „Innocence project” podaje więcej takich przykładów. Znane są historie ludzi osadzonych w więzieniu na karę śmierci lub dożywocia, a po 15-20 latach uniewinnieni. Prawda wychodzi najczęściej na jaw, gdy materiał biologiczny zostaje zweryfikowany poprzez badania genetyczne.

POMYSŁ NA KRYMINAŁ

Skąd autorzy powieści kryminalnych czerpią pomysły na kryminały? Nieraz jest to lektura gazety, innym razem rozmowa z ludźmi, jeszcze inni czerpią z historii lub tworzą wymyśloną fabułę. Tadeusz Cegielski, profesor Wydziału Historycznego UW, autor trzech kryminałów i innych prac naukowych, m.in.: „Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności (1841-1941)” oraz autor uniwersyteckiego kryminału „Głowa. Opowieść nocy zimowej”, napisanego z okazji 200-lecia uczelni, żartobliwie mówi, że profesjonalny pisarz, w przeciwieństwie do grafomana (tworzy dla przyjemności), to osoba, która pisze, bo zawiera umowę z wydawcą.

Podczas debaty prof. Cegielski opowiedział też o kulisach powstania jego pierwszej powieści „Morderstwo w Alei Róż”. Podczas kolacji u prof. Lengauera, wybitnego historyka starożytności i znawcy powieści Agathy Christie, profesorowie zastanawiali się, jak czułyby się przedwojenny dżentelmen, który zrobił ▶

W NASZYM GARNIZONIE

maturę około 1912 r. w dobrym warszawskim liceum, ukończył prawo na UW, studiował na Sorbonie, a potem dzięki protekcji wuja uzyskał posadę w wydziale kryminalnym Komendy Głównej Policji Państwowej. Założyli też, że choć to mało prawdopodobne, przetrwał wszystkie czystki powojenne (około 600 oficerów dawnej Policji straciło życie między końcem 1948 r. a 1949 r.). Osadzając historię w realiach lat 50. ubiegłego wieku, postawili sobie pytanie, co zrobi ten funkcjonariusz MO, gdy będzie musiał zająć się śledztwem w sprawie tajemniczej śmierci sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR - Bogusława Szczapy. Efektem tych wszystkich profesorskich rozważań była pierwsza powieść prof. Cegielskiego.

CZY ZBRODNIA MOŻE BYĆ ŚMIESZNA?

W tej kwestii prof. Cegielski podziela pogląd Chestertona, znakomitego pisarza, eseisty i filozofa angielskiego, który wykreował postać detektywa w sutannie – księdza Browna. – Ojciec Brown, podobnie jak Chesterton, uważa, w przeciwieństwie do większości autorów złotego wieku kryminału angielskiego (lata 20. ubiegłego wieku), że oto mamy koncepcję zbrodniczego, demonicznego, matematycznego, precyzyjnego umysłu, który konstruuje zbrodnię doskonałą po to, żeby genialny detektyw miał przeciwnika. Podobnie jest u Conan Doyle’a. Sherlock strasznie się frustruje, gdy nie ma jakiegos zlecenia. Jego dzieło kontynuuje Agatha Christie powołując geniusza Herkulesa Poirota. Żeby zadowolić takiego detektywa, trzeba by przynajmniej profesora matematyki Jamesa Moriartiego (najgroźniejszego wroga Holmesa) – przekonuje prof. Cegielski.

Według niego przestępca to jednak natura nieskomplikowana, bo większość przestępstw kryminalnych, zbrodni zostaje popełnionych w afekcie, pod wpływem emocji (zawiści, nienawiści, złego humoru, powód może być najbardziej błahy). I jak u Chestertona, ojciec Brown rozwiązuje swoje zagadki przez analizę kontekstu społecznego, kulturowego, obyczajowego, w jakim funkcjonuje podejrzany. Jeśli tak spojrzymy na zbrodnię, to może być ona zdecydowanie śmieszna.

MISTYKA W KRYMINAŁACH

Choć z seansami spirytystycznymi prof. Czubał ma niewiele wspólnego (udało mu się tylko uśmiercić w powieści dwóch kleryków!), twierdzi, że tendencja wykorzystywania zjawisk paranormalnych,

nie z tego świata, wiąże się po części z tradycją powieści kryminalnej. Wyrasta ona z tradycji powieści gotyckiej, odwołuje się do tajemnic. Jeśli poczytamy sobie XIX-wiecznych prekursorów ówczesnego kryminału, to dostrzeżemy mnóstwo takich odwołań. Można w nich odnaleźć wiele powiązań z powieścią gotycką czy horrorem. A dlaczego? Nie trzeba szukać żadnych racjonalnych dowodów, dla których zdarzyło się to, co się zdarzyło.

SERYJNY MORDERCA

Z punktu widzenia autora powieści kryminalnych prawdziwym samograjem jest seryjny morderca. – Dużo się dzieje, akcja nabiera tempa, więc pisarz ma o czym pisać. Duchy i medytacje potrafią doskonale nakręcić tę spiralę fabuły – mówi profesor Czubał.

W rzeczywistości, jak twierdzi sędzia Piwnik, dużą rolę odgrywają emocje. Wiele lat temu miała okazję przyglądać się procesowi seryjnego zabójcy (i to nie takiemu wymyślonemu przez media, któremu zarzuca się 20-30 czynów, a skazuje za jeden, tylko takiemu, któremu udowodniono wszystkie czyny). Mężczyzna zatrzymany za jakieś przestępstwo, ku zaskoczeniu śledczych, poprosił o rozmowę z prokuratorem i opowiedział mu o swoich ofiarach. Wskazał miejsca, w których były zakopane zwłoki. Wcześniej nie był znany Policji, miał stałą pracę, żonę, dzieci, wiódł, wydawałoby się, normalne życie.

ROZKWIT POLSKIEGO KRYMINAŁU

Ostatnie lata pokazują, że rynek wydawniczy zapełnia się nowymi powieściami kryminalnymi. Z półek znikają kryminały poczytnych autorów. Fani Sherlocka pewnie z ogromnym zainteresowaniem oglądali czwarty sezon przygód literackiego bohatera na ekranach telewizorów. Jakie skutki społeczne będą towarzyszyły popularności kryminałów – czy są one jedynie odskocznią od codziennej rutyny, czy może mogą stać się bodźcem inspirującym do działań niezgodnych z prawem? Jak przekonywali uczestnicy debaty, Polaków najczęściej interesuje ten gatunek, bo dostarcza im relaksu, jest intelektualną rozrywką, a niektórym dostarcza wartości literackich. Zachęcam więc, by znaleźć w codziennym natłoku spraw choć chwilę, zasiąść w wygodnym fotelu lub na kanapie i razem z bohaterem wybranej powieści spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie: kto zabił? Miłej lektury. ■

Zmiany w kadrze

- **Mł. insp. Radosław Ścibiorek**, naczelnik wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP 1 marca został przeniesiony z urzędu do CBŚP. Pełnienie obowiązków naczelnika powierzono zastępcy naczelnika wydziału **nadkom. Hubertowi Pełce**.
- Tego samego dnia na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału ochrony informacji niejawnych i archiwum KSP została mianowana **podinsp. Aleksandra Sobieska-Ptaczek**. Z kolei na stanowisko zastępcy naczelnika stołecznego stanowiska kierowania KSP został mianowany **kom. Artur Buczyński**, dotychczasowy kierownik sekcji dyżurnych.
- Komendant Główny Policji z dniem 6 marca 2017 r. powierzył pełnienie obowiązków na stanowisku dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP **kom. Krzysztofowi Musielakowi** - funkcjonariuszowi Komendy Stołecznej Policji.
- Z dniem 22 marca na stanowisko naczelnika wydziału ochrony placówek dyplomatycznych KSP został mianowany **podinsp. Norbert Kalbarczyk**, dotychczasowy dyżurny sekcji dyżurnych stołecznego stanowiska kierowania KSP. Tego samego dnia na stanowisko naczelnika WWP KSP został mianowany **podkom. Karol Żak**, wcześniej naczelnik wydziału kryminalnego komendy powiatowej Policji dla powiatu warszawskiego zachodniego. Z kolei na stanowisko naczelnika wydziału realizacyjnego KSP został mianowany **nadkom. Jędrzej Betz**, a funkcję zastępcy naczelnika tego wydziału objął **podkom. Jacek Frąckiewicz**.
- Z dniem 31 marca została zwolniona ze służby w Policji **kom. Halina Zonko**, naczelnik wydziału zamówień publicznych KSP. Nowym naczelnikiem została pani **Marta Gawracz**, kierownik sekcji wydziału.
- Od 1 kwietnia przeniesiony do dyspozycji Komendanta Stołecznej Policji został **kom. Wojciech Zozula**, dotychczasowy zastępca komendanta rejonowego Warszawa V. Na stanowisko I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa V powołano **nadkom. Wojciecha Turka**, naczelnika WWP KP Targówek, a na stanowisko zastępcy - **nadkom. Michała Jabłońskiego** naczelnika WDŚ KP Targówek.
- Pełnienie obowiązków I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa VI powierzono **podinsp. Sylwestrowi Winkowi**, ekspertowi WDŚ KRP Warszawa VII.

Opieka nad dzieckiem, gdy rodzice są policjantami

OPR. ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ze względu na wątpliwości w przedmiocie wykładni przepisów art. 121b ustawy o Policji odnoszących się do sprawowania przez policjantów opieki nad dziećmi oraz chorymi członkami rodziny zamieszczamy najważniejsze fragmenty stanowiska Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji z dnia 19 grudnia 2016 r. Pełna treść stanowiska została opublikowana na stronie intranetowej KSP w zakładce „Dla policjantów”.

Przepisy ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2016 r. poz. 1782, z późn. zm.) przewidują szereg rozwiązań dotyczących szeroko rozumianych uprawnień związanych z rodzicielstwem lub zeń wynikających.

Zasadniczym jest przepis art. 79 ust. 1 stanowiący, że policjantowi przysługują uprawnienia pracownika związane z rodzicielstwem określone w Kodeksie pracy, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej. Jeżeli oboje rodzice lub opiekunowie są funkcjonariuszami, z uprawnień może korzystać tylko jedno z nich. Ustawodawca posłużył się generalnym odesłaniem, ograniczając je przepisem ust. 2 tego artykułu wykluczającym jedynie wnioski o obniżenie wymiaru służby policjanta.

Kolejną grupą zagadnień są regulacje dotyczące kwestii zwolnień lekarskich policjantów skutkujących zwolnieniem policjantów od zajęć służbowych (art. 121b ust. 2 pkt 3-5 i ust. 3 ustawy o Policji). Ustawodawca nie zastosował jednak, w tym przypadku (jak uczynił w przepisie art. 79 ust. 1 ustawy o Policji) techniki odesłania, lecz w sposób pełny uregulował tę materię. Ma to donieść skutki, bowiem z poniżej przedstawionych przepisów wynika, że nie została przyjęta zasada korzystania z uprawnień tylko przez jedno z rodziców.

Zwolnienia policjantów od zajęć służbowych mogą dotyczyć m.in. przypadków konieczności osobistego sprawowania opieki nad:

1. chorym dzieckiem własnym lub małżonka policjanta, dzieckiem przysposobionym, dzieckiem przyjętym na wychowanie i utrzymanie, do ukończenia przez nie 14. roku życia;
2. chorym członkiem rodziny (w tym dzieckiem w wieku powyżej 14 lat), jeżeli pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z policjantem w okresie sprawowania nad nimi opieki;
3. dzieckiem własnym lub małżonka policjanta, dzieckiem przysposobionym, dzieckiem przyjętym na wychowanie i utrzymanie, do ukończenia przez nie 8. roku życia, w przypadku:
 - nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza, a także w przypadku choroby niani, z którą rodzice mają zawartą umowę uaktywniającą, o której mowa w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. z 2016 r. poz. 157), lub dziennego opiekuna, sprawujących opiekę nad dzieckiem,
 - porodu lub choroby małżonka policjanta lub rodzica dziecka policjanta, stale opiekujących się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi lub rodzicowi sprawowanie opieki nad dzieckiem,
 - pobytu małżonka policjanta lub rodzica dziecka policjanta, stale opiekujących się dzieckiem, w szpitalu lub innym zakładzie leczniczym podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne.



■ Policjant z dziećmi w drodze ze szkoły

(...)

Przed dniem 9 października 2014 r. obowiązywały m.in. przepisy § 4-6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby Policjantów (Dz. U. poz. 644 oraz z 2014 r. poz. 1311) dotyczące ww. materii, przy czym w okresie między 1 czerwca a 8 października 2014 r. formalnie obowiązywały obie te regulacje, choć z uwagi na rangę przepisów powinny być stosowane przepisy ustawowe, jako hierarchicznie wyższej rangi. Jak wynika z uzasadnienia projektu zmieniającego, przyczyną dokonania zmiany ww. rozporządzenia w zakresie uchylecia m.in. ww. przepisów było odmienne uregulowanie kwestii zwolnienia od zajęć służbowych w przepisach ustawowych. **W rezultacie zostały usunięte z systemu prawnego m.in. przepisy § 5 ust. 2 zdanie drugie (W razie wykorzystania części zwolnienia od zajęć służbowych przez jedno z rodziców, drugiemu przysługuje tylko zwolnienie uzupełniające) oraz § 6 (Jeżeli oboje rodzice pełnią służbę w Policji, z uprawnienia do zwolnienia od zajęć służbowych z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem może korzystać jedno z nich. Przepis stosuje się odpowiednio do opiekunów dziecka). Analogicznych norm nie ma obecnie w ustawie, co wskazano powyżej.**

Podsumowując stwierdzić należy, że - poza przypadkiem jednoczesnego korzystania z uprawnienia do zwolnienia od zajęć służbowych z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem lub członkiem rodziny w stosunku do tej samej osoby przez więcej niż jedną osobę uprawnioną - nie ma przesłanek do odmawiania skorzystania z ww. uprawnienia policjantom, w zakresie przewidzianym w przepisach art. 121b ustawy o Policji. ■

„Cyberprzestrzeń - nowe wyzwania i zagrożenia” - konferencja dla młodzieży

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Z inicjatywy Komendanta Stołecznej Policji oraz Wojewody Mazowieckiego, a także przedstawicieli KWP z siedzibą w Radomiu oraz Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej w warszawskim kinie Muranów zorganizowano konferencję dla uczniów klas mundurowych z województwa mazowieckiego. Podczas konferencji przekazano informacje na temat świadomego i racjonalnego korzystania z internetu oraz bezpiecznych zachowań w sieci.

Komendant Stołeczny Policji mł. insp. dr Rafał Kubicki podkreślił, że konferencja ma na celu podniesienie świadomości młodych ludzi w zakresie szeregu zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz racjonalnego zachowania podczas korzystania z sieci. – Urządzenia cyfrowe, komputery i internet stanowią potężne narzędzie wykorzystywane do popełniania przestępstw o charakterze kryminalnym. Wykorzystanie dostępnych narzędzi informatycznych jest w dużym zainteresowaniu zarówno zorganizowanych grup przestępczych, jak i pojedynczych sprawców przestępstw. Nasze spotkanie pokazuje, że wspólnie podejmujemy walkę z tego rodzaju zagrożeniami i chcemy przestrzec i uchronić przed nimi młodych ludzi.

Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sípiera przyznał, że dzisiaj trudno nam sobie wyobrazić dzień bez korzystania z internetu. - Codziennie wysyłamy maile, czytamy informacje, dokonujemy płatności. Przez to wszyscy jesteśmy narażeni na cyberataki i zainfekowanie urządzeń złośliwym oprogramowaniem. Najbardziej narażone na niebezpieczeństwo są dzieci i młodzież. Dlatego apeluję, szczególnie do rodziców, aby zadbali o bezpieczne zachowania w sieci.

Podczas konferencji eksperci z KSP oraz NASK omówili zagadnienia związane z: prywatnością w sieci, niebezpiecznymi kontaktami, pro-



blematyką cyberprzemocy czy hejtu oraz sposobach reagowania. Ponadto zaprezentowana została idea i funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. ■

foto Tomasz Oleszczuk

Pokazy konne podczas ślubowania

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Z KART KRONIKI KONNEJ

Ogniwo Konne Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP obchodzi w tym roku 45-lecie. Z tej okazji na naszych łamach prezentujemy chronologicznie najciekawsze doniesienia ze starej ponad 150-stronicowej kroniki, wypełnionej historycznymi zdjęciami, ręcznymi wpisami oraz rycinami.

W ramach pracy społecznej pluton konny wykorzystując uroczystość ślubowania młodego rocznika, podjął się uświetnić tę uroczystość zorganizowaniem pokazów skoków przez przeszkody. Tak więc w dniu 21.04.1974 r. przygotowaliśmy parkur, na którym zebranej publiczności i obecnym na uroczystości ślubowania zaproszonym gościom i przełożonym wyższego szczebla, zaprezentowaliśmy program jazdy i skoków będący wynikiem dwuletniej naszej działalności. (...) Następnie po konkursie pokazowym na życzenie publiczności zorganizowaliśmy konkurs potęgi skoku o wysokości przeszkód 150 cm. Konkurs ten wygrał plut. Koziński na Becie – 0 pkt karnych, przed Pilarskim na Leku – 4 pkt karne. Wystąpienie nasze spotkało się z ogólnym aplauzem publiczności. ■

W kolejnym artykule z cyklu „Z kart kroniki konnej” o karmazynie wywalczonej w zawodach.



foto archiwum Komendy Stołecznej Policji

Zagadka kryminalna rozwiązana

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Szybkie i sprawne działania warszawskich funkcjonariuszy doprowadziły do rozwiązania kolejnej zagadki kryminalnej. Tym razem sprawa dotyczyła zabójstwa pewnego 62-latka. Wszystko zaczęło się od niewinnego spotkania, wspólnego spożywania alkoholu, a zakończyło tragedią.



RANA NA CZOLE

Ciało Karola Kunieki odnalazły przypadkowe osoby spacerujące w godzinach porannych pewnego październikowego dnia 1922 r., ulicami Serocka. W chwili śmierci mężczyzna miał 62 lata. Śledczy ustalili, że przed śmiercią pracował w leśnej firmie „Wista”.

Podczas oględzin stwierdzono, że poszkodowany na czole posiadał głęboką ranę kłutą, która najprawdopodobniej była przyczyną jego śmierci. Wstępne śledztwo wykazało, że zabójstwo miało charakter rabunkowy. Ten jednak motyw zbrodni „dochodzeniowcy” szybko wyeliminowali. Z przesłuchań świadków wynikało, że dzień przed zbrodnią mężczyzna spędził w towarzystwie przyjaciela, Karo-

la Zalewskiego, lat 50. Policjanci przy zmarłym znaleźli pół miliona marek.

ODNALEZIONE CIAŁO

Policyjne dochodzenie doprowadziło do kolegi ofiary. Z zeznań świadków wynikało, że panowie kontaktowali się ze sobą dość często.

Dzień przed śmiercią spotkali się w jednej z restauracji w Serocku, gdzie omawiali sprawy biznesowe. Podjęte przez policjantów tropy poprowadziły do Zalewskiego. Podczas przesłuchania zachowywał się on niepewnie i nerwowo. Nie pamiętał, gdzie był i co robił w dniu zabójstwa kolegi. Nie posiadał alibi na dzień zbrodni. W chwili zatrzymania przy podejrzanym policjanci ujawnili nóż, na którym była czerwona ciecz. Najprawdopodobniej było to narzędzie zbrodni.

NARZĘDZIE ZBRODNI

Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podczas przesłuchania zapewniał, że nie pamięta całego zajścia i nie wie, jak mogło dojść do zabójstwa kolegi. Na swoją obronę dodał, że wcześniej wypił dużo alkoholu, stąd jego amnezja.

Zgromadzone przez policjantów dowody potwierdziły, że Karol Kunieka został zamordowany nożem znalezionym przy Zalewskim. Po przesłuchaniu podejrzany trafił do policyjnej izby zatrzymań. O jego dalszym losie miał zdecydować sąd. ■

Na tropie zbrodni

W środku jesiennego dnia 1922 r. w centrum Warszawy doszło do brutalnego napadu. Napastnicy byli wyjątkowo okrutni wobec swoich ofiar. Użyli broni i siły fizycznej. W wyniku doznanych obrażeń jedna osoba zmarła na miejscu, a druga pomimo reanimacji w szpitalu.

NAPAD Z BRONIA

Jan Berdecki i woźnica Wiśniewski jechali spokojnie przez centrum miasta. W pewnym momencie zostali niespodziewanie zaatakowani przez nieznaną im mężczyznę. Sprawcy użyli broni palnej. Wyjątkowym okrucieństwem wykazali się wobec Wiśniewskiego. Patrząc mu prosto w oczy dobili go śmiertelnymi ciosami używając do tego pałki. Nieprzytomnego Berdeckiego znaleźli na szosie policjanci. Niezwłocznie przewieziono go do szpitala w Mszczonowie. Tam, pomimo reanimacji, zmarł.

GRUPA POŚCIGOWA

Do współpracy ze stołeczną Policją został przydzielony oficer żyrdowskiej Policji. Przekazał on istotne dla sprawy informacje między innymi, gdzie może przebywać sprawca bandyckiego napadu. Na czele z komisarzem Zielińskim i st. przodownikiem Jakubowskim funkcjonariusze ustalili miejsce zamieszkania przestępców. Śledczy zorganizowali grupę pościgową. Czekając przy ulicy Kruczej 18 na dogodny moment, weszli na podwórko kamienicy domniemanych przestępców. Na miejscu zastali Zyg-

munta Waclawka, który widząc mundurowych, zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany.

KREW NA KOSZULI

W stajni Wieczorka, kuzyna Waclawka, policjanci odnaleźli konia i część wozu, należące do zamordowanego Berdeckiego.

Ponadto w domu podejrzanego znaleziono kosz z owocami, należący do napadniętego ogrodnika. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli również koszulę zatrzymanego, na której ujawniono ślady krwi zamordowanego. Podczas przesłuchania Waclawek tłumaczył się, że jest to krew wieprza, którego niedawno ubijał na wsi u swojego ojca.

Jednak badania kryminalistyczne wykazały, że była to krew ofiary. Dowody zebrane w sprawie wskazywały, że podejrzany kłamał. W trakcie rozprawy sądowej przyznał się do zarzucanych mu czynów. ■

Na podstawie artykułów z Expressu Porannego nr 17 z 17 października 1922 r.



Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa



**Chcesz wiedzieć,
czy w Twojej okolicy
jest bezpiecznie?**

Możesz mieć na to wpływ!

**Podziel się swoimi
spostrzeżeniami!**

Reaguj na zagrożenia!

Odwiedź Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa

www.policja.pl



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



POLICJA



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierszawska

Skład graficzny: Karina Pohoska

Druk: GRAWIPOL ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.